

MARIANNA KRASNODĘBSKA
ur. 1924; Piaski



Tytuł fragmentu relacji	Rodzeństwo - Stanisław, Waław, Maksymilian Jarosz
Zakres terytorialny i czasowy	Piaski; dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Piaski w dwudziestolecium międzywojennym, rodzina Jarosz, Jarosz Stanisław

Rodzeństwo - Stanisław, Waław, Maksymilian Jarosz

Następny brat Stanisław skończył tutaj szkołę podstawową. Podczas pożaru na Brzeziczkach pomagał, nosił wodę i jakoś niezręcznie uderzony został wiadrem i odbite miał nerki. Także musiał przerwać naukę, był leczony. Miał rok przerwy w nauce. W Piaskach się leczył, bo musiał te kąpiele różne mieć, pamiętam jak zażywał tych kąpeli w domu, w takiej wannie. I potem skończył liceum w Krzemieńcu, zdał na Politechnikę i chciał studiować, ale dostał powołanie do wojska. Nie odroczyli i wzięli go do saperów do Puław. On był zdolny, bardzo ładnie pisał, kreślił te różne projekty. Zauważyli, że taki zdolny jest i wzięli go do kancelarii. Dostawał często urlopy. Bo tego swojego szefa syna poduczał, pomagał mu, takie korepetycje bezpłatne mu dawał. To za to co raz dostał wolny dzień. A potem wybuchła wojna. Walczyli nad Bzurą, stamtąd przeszli pod Tomaszów Lubelski i z pod Tomaszowa - tam się walka skończyła we wrześniu - wrócił piechotą do domu. W domu był, też trzeba było sobie jakoś dawać radę. Przecież pracy żadnej takiej stałej nie było, bo okupant nie zatrudniał, a Piaski nie miały jakiegoś przemysłu tylko handel, rzemiosło i kilka tych urzędów było, ale w urzędach miejsc nie było, zresztą młodzież nie chciała dla Niemców pracować. To tak pomagał bratu, razem zajęli się tym handlem, szmuglem tak zwanym. I wstąpił do konspiracji, był w baonach Zemsty. Tam taki zespół redakcyjny stworzyli i on w tej redakcji pracował. Baony Zemsty to była pierwsza organizacja w Piaskach, którą założył Jerzy Drylski, nauczyciel. On przed wojną prowadził organizację Strzelca. I tam tą młodzież skupił wokół siebie, natomiast starsi należeli do Unii. Była też taka organizacja konspiracyjna. I ci starsi bracia do Unii należeli. Brat Czesław pisał artykuły, wiersze takie patriotyczne do gazetki, która wychodziła pod tytułem „Zemsta”.

Następnym był brat Waław. Urodzony w 1921 roku. Skończył szkołę podstawową i potem handlową w Piaskach. On był bardzo religijny, bardzo pobożny i chciał koniecznie iść do zakonu. Rodzice nie bardzo się godzili na to, tylko chcieli żeby pracował. I pracował w Lublinie, w magazynie tekstylnym braci Czapskich. Zbierał sobie pieniądze, bo kiedyś jak się szło do zakonu, to trzeba było wnieść taki posag. Ja już nie pamiętam ile ten posag wynosił. To on nie chciał od rodziców pieniędzy, tylko sobie zarabiał tu. Napisał podanie, ksiądz mu zaopiniował i miał wstąpić do zakonu w 1939 roku, w październiku, do ojców Pijarów w Krakowie. Ale wybuchła wojna i wszystko przekreślone zostało. Też należał do baonów Zemsty. Aresztowany w lutym

1941 roku. Przewieziony na Gestapo, potem z Gestapo na Zamek lubelski, a z Zamku z całym transportem wywieziony do Oświęcimia. I tam w październiku 1942 roku został rozstrzelany pod ścianą śmierci.

Potem byłam ja. Po mnie był brat Maksymilian Mieczysław. On najmłodszy był. Urodził się w 1925 roku. Skończył szkołę podstawową. przygotowywał się do szkoły w Lublinie, do Staszica, ale wybuchła wojna i już nie poszedł. Ale potem chodził na komplety tajne i po wojnie uzupełnił maturę.

Data i miejsce nagrania	2007-10-25, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Magdalena Ładziak
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"